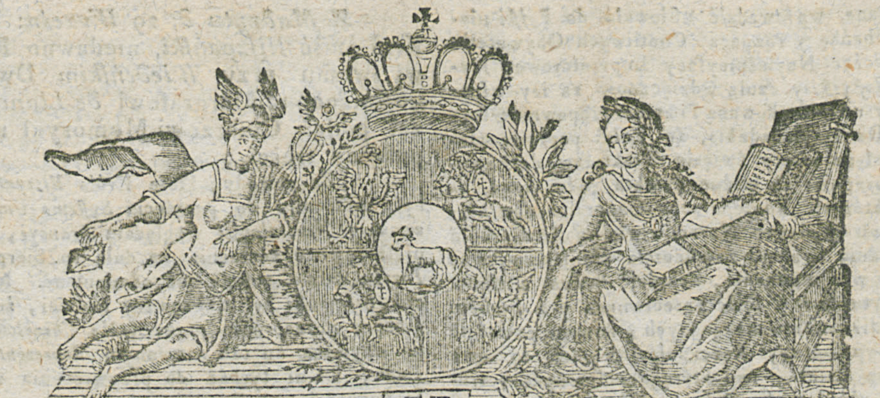


NOVA ET VETERA

Numer 89

GAZETA WARSZAWSKA

W e SRZODĘ DNIA 7. LISTOPADA ROKU 1792

Z Warſzawy dnia 7. Liſtopada. Doroczne Dziękczvnienie Panu Bogu za zachowanie Krola Jmci P. N. Mił: czynione było w przeſzła Niedzielę w Kollegiacie tuteyſzey; gdzie, w przytomności licznego Państwą, Wotywę celebrował, y *Te Deum laudamus* (przy ſetnym z harmat biciu) intonował J. X. *Sierakowſki* Suffragan *Przemyſki*.

Nayiaśnieyſza Konfederacva Generalna Wolnych Obu złączonych Narodow, pracuiąca około uszczęśliwienia Oyczyzny, ogłaſzaiąc zbawienne dla Dobra poſpolitego zamiary ſwoie, oraz wzywaiąc Wſpoł - Obywatelow do kommunikowania Uwag y Myśli względem potrzebnych w Prawie odmian, wydała naſtępuiący *Uniwersał*.

Wſzyſtkim w obec y każdemu z oſobna komuby o tym wiedzieć należało, do wiadomości podaie: Uwolnić Oyczyznę od narzuconey przez *Rewolucyą Trzeciego Maia* niewoli; zniſzczyć okropny przykład, iaki oczom *Polaka* dzień ten ſmutny wyſtawił; powrócić Narodowi *Litewſkiemu* te Prerogatywy, które *Traktat Unii* onemu zawarował: a zaymuiąc ſię Rządową całego Narodu Adminiſtracyą, weyrzeć w ſtan Skarbu, ów Swięty ſkład Obywatelſkich Maiątków, na potrzeby wſpolney Oyczvzny złożony; zebrać, rozlokować, y opatrzyć Woyſko, tych mężnych Wſpół - Braci naszych, których powołanie y ściſła Zwierzchney Kommendzie Subordynacya niedozwalaiąc czynić różnicy między poſłuſzeńſtwem a dobrą Sprawą, była przyczyną y niewinnego krwi wylewu, y nienadgrodzonych ſzkód Rzeczypoſpolitey; wyexaminować czynności Magiſtratur *Rządowych*, pociągnąć do zdania rachunku z działań, umorzyć te wzaiemne nieukontentowania, iakie między ſtanem Szlacheckim, a wiernemi zawſze Rzpltey Miaſtami intryga y oſobiſte widoki wzniecić uſiłowały; oddać należytą Rekognicyą Iego Krolewſkiey Mości, że ſię wyrzekł Dzieła, które Imieniem iego dotąd

okrywane, wprowadzić usiłowało do *Polski* niewolę, hańbę y rozpacz Cnotliwych Obywateli; oświadczyć Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymci *Rossyiskiey* czułą wdzięczność za iey wspaniałą y nieinteressowaną Przyiaźń; zapewnić wszystkie Dwory Sąsiedzkie, że *Polak* poprawą własnego losu zaięty święcie Traktatów dochowywać pragnie: te ważne obiekta były dotąd, okolo których Konfederacya Generalna obu złączonych Wolnych Narodów wierna obowiązkom powołania swoiego zatrudniała się; lecz wyrwać *Polskę* z zamieszania, oczyścić Prawa z tłumu Konstytucyów y sobie przeciwnych y z Stanem Republikantskim niezgodnych, słowem powrócić Rzeczypospolitey Rzeczpospolitą, iest to owe wielkie Dzieło, nad którego obszernym y trudnym układem Konfederacya Genralna pracować w czasie teraźnieyszym postanowiła. Mamy wprawdzie Swięte Oyców Naszych Prawa; ich ogólną dobroć, lubo zaręcza nam ta wolna Ziemia, na którey dotąd mieszkamy, a którą oni y całą, y spokoyną Nam zostawili, z tym wszystkim niemożna nieprzyznać, iż ta iest smutna na świecie rzeczy ludzkich koley: że naylepsze nawet Ustawy, albo czas, albo zaniedbana exekucya, albo nakoniec ościenne okoliczności psuią y w szkodliwe zamieniaią. Były zdrożności w Rządzie naszym, były wady w Prawach dawnych; chciano poprwaiać one, ale nie zawsze miano wzgląd na to, aby dla Wolnego Narodu pisane Prawa, wolność onego miały na naypierwszym celu. Konfederacya Generalna Obu złączonych Narodów, w takich tylko widokach czynić poprawy przedsiębiorąc tąż samą miłością Oyczyzny y dobra powszechnego, która sama pała, zachęca wszystkich Wspól-Obywateli: ażeby uwagi y myśli swoie względem potrzebnych w Prawie odmian, pod adressem Marszałków Generalnych kommunikować oney raczyli. Narodzie! na tym istotnie nasza zasadza się wolność, że sami o sobie radzić możemy. Konfederacya Generalna wzywa wszystkich Wspól-Braci do użycia tego drogiego Przywileiu w tym czasie, w którym o szczęściu dzisieyszych y przyszłych Pokoleń naradzać się zamyśla. —— Takowy Uniwersał rozdrukować, do Gazet Publicznych podać, niemniey do Konfederacyów Mieyscowych rozesłać, y z Ambon po wszystkich Parafiach ogłosić, Konfederacya Generalna obu złączonych Narodow nakazuie. *Działo się w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Generalney Oboyga Narodów, Dnia dwudziestego dziewiątego Miesiąca Października, Tysiąc Siedmset Dziewięćdziesiąt Drugiego Roku.*

Z Madrytu d. 29 Wrześn: Nasz Krol Jmść *Hiszpański*, niedawno Posłowi swemu przy *Wiedeńskim* Dworze zostaiącemu, Margrafowi *de Llano*, kazał podać Cesarzowi Memoryał następuiącey treści.:

„ Ze powody, ktore Króla *Hiszpańskiego* były nakłoniły do przyięcia *Systema Umiarkowania* y *Neutralności* względem *Francyi*, przez nieszczęśliwe zdarzenia na dniu 10. Sierpnia w *Paryżu* zaszłe, zostały iuż odmienione. Monarcha *Hiszpański* był zawsze tey nadziei, że Mądrość y przezorność przez Króla *Chrześciańskiego* używana ku tak nazwanym *Reprezentantom Ludu*, skłoni tychże do przywrócenia znowu spokoyności we *Francyi* nazad, y że oni Prawemu Królowi swemu *Prawa Korony* na powrot oddać nieomieszkaią. *Lecz* gdy pomimo tey nadziei, z żalem dowiedział się Król Jmć, że kroki owych *Reprezentantów* dążyły iedynie do rozszerzenia Nierządu y Anarchii; że usiłowania ich zmierzały coraz do ogołocenia Monarchy ze wszystkich iego Prerogatyw, y do posuwania swych obrażeń przeciwko Familii Królewskiey do naywyższego niegodziwości stopnia; przeto Krol Jmć *Katolicki* w nieuniknioney nayduiąc się konieczności, musi odstąpić od swoiego *Systema Moderacyi*. Na ten koniec kazał Armii ruszyć ku granicom *Francyi*, dla użycia teyże Armii w potrzebnym razie przeciwko *Francyi*. „

Na mocy tego Ordynansu, Generał *de Castella* zgromadził Korpus *Hiszpańskiego* y *Szwaycarskiego* Woyska od 21,000. Zołnierzy w *Biscayi* y *Katalonii*; oraz w Porcie *Ferrol* około uzbroienia Eskadry od 12. Okrętów Liniowych y wiele Fregat iak nayśpiesznicy krzątaią się.

Z Paryża dnia 14. Październ: Mowa Generała *Dumourier* na *Zieździe Narodowym* dnia 12. miana, w następuiących wyrazach była ułożona:

„ *Obywatele y Prawodawcy!* Wolność tryumfuie wszędzie; za przewodnictwem *Filozofii* zwiedzi ona cały okrąg świata, y po oświeceniu Narodow, usiądzie na Tronach wszystkich. Konstytucyine Ustawy, około ktorych W. Panowie pracować teraz zamyślacie, staną się Zasadą Uszczęśliwienia y Pobratania się Narodow. „

„ Armia, ktorey Wodztwo usny Narod mnie był powierzył, Oyczyźnie dobrze zasłużyła się. Zmnieyszona aż do 17,000. Zolnierzy

wtedy, gdy na dniu 28. Sierpnia z nią złączyłem się; osłabiona przez Zdraycow, ktorych ściga wszędzie ukaranie y pohańbienie, nie zlękła się ani liczby, ani karności, ani pogróżek, ani pierwiastkowych Powodzeń Ośmdziesiąt tysięcznego Zołnierza Nieprzyiacielskiego. Szlaki *Argońskiego Lasu* były nakształt owych *Thermopylow*, gdzie ta *Zołnierzy Wolności* Garstka przez 14. dni zastąpiła drogę straszney owey Nieprzyiacielskiey Armii. Szczęśliwsi my niż *Spartańczycy*, otrzymaliśmy wsparcie od dwóch Armii, iednymże z nami duchem ożywionych. Złączyliśmy się, w niezwyciężonym Obozie w *St. Menehould*. Nieprzyiaciele w swey rozpaczy Attak przypościć kusili się, y ten Attak podwyższył Swietność Czynow Woiennych Kollegi y Przyiaciela moiego *Kellermana* przez Zwycięstwo.,,

,, W Obozie *St Menehould*, *Zołnierze Wolności*, innych ieszcze Cnot Woiennych, bez których odwaga sama szkodliwą byłaby, dowody dali, iako to: ufności ku swoim Wodzom, posłuszeństwa, cichości, y dotrwania. Ta Państwa *Francuskiego* część, oschłą w sobie bez wody, y bez drzewa zamyka ziemię; *Niemcom* dało się to we znaki, y krew ich, ktorą ta kraina została skropiona, uczyni ią podobno urodzayną. Pora Roku barzo była dżdżysta, y nader zimna; Zołnierze nasi, źle odziani, bez słomy na posłanie, bez kołder na okrycie, częstokroć przez dwa dni bez chleba, ponieważ dla położenia Nieprzyiacioł, dowozy nasze manowcami musiały krążyć przez poprzeczne drogi, ktore w każdym czasie są barzo niewygodne, y dopiero ieszcze przez nieustanne deszcze, zupełnie były zepsowane; bo muszę na oddanie sprawiedliwości Administratorom *Urzędu Przystawiania Zywności y Furażow* wyznać, iż pomimo wszelkich przeszkod od drog nieprzebytych, od dżczystey pory, od nieprzewidzianych obrotow, albo od takich *Marszow*, ktore musiałem sam poukrywać, dostatek Prowiantu, ile możności, oni utrzymywali, y z radością deklaruię ie, że za ich staraniem, żołnierz przy dobrym byciu został dochowany. Nie słyszałem nigdy Zołnierza szemrzącego. Nucenie pieśni, y wesołość ożywiały Oboz ten straszliwy, tak, że można było go poczytać raczey za ieden z owych dla uciechy Obozow wystawianych, gdzie dawniey przepych Krolow, Reymentowe *Automata* zgromadzał.,,

,,Nadzieia zwycięźenia, zasilała Zołnierzy *Wolności*; trudy ich poniesione, niedostatki y niewygody, zostały teraz nadgrodzone. Nieprzyiaciel zaś, głodu, bied, y chorob wytrzymać niemogł. Straszna owa Nieprzyiacielska Armia, zmnieyszona do połowy, umyka teraz; droga iey trupami ludzi y koni iest znaczona. *Kellerman* w pogoń za nią ruszył z więcey niż 40000. Zołnierzami; ia zaś z równie liczną Armią maszeruię na pomoc *Departamentowi Pułnocnemu*, y nieszczęśliwym a walecznym *Belgom* y *Leodyiczykom*.,,

,, Na cztyry tylko dni tu ziechałem dla umówienia się z *Radą Wykonawczą* o szczególne dyzpozycye dla Kampanii Zimowey nadchodzącey. Przy tey okoliczności, oświadczam W.Panom uszanowanie moie. Przysięgi nowey przed W. Panami nie wykonam żadney, lecz stawię się godnym Komenderowania *Synami Wolności*, y bronienia Ustaw, iakie *Lud Udzielny* sobie sam przez Usta wasze postanowi.,,

Prezyduiący *Narodowego Ziazdu* Pan *La Croix*, odpowiedział Generałowi w następuiący sposób:

,, *Obywatelu Generale*! Przyięcie, iakiego doznałeś W. Pan od *Narodowego Ziazdu*, żywiey, aniżeli ia zdolałbym to uczynić, W. Panu wyraża ukontentowanie z widzenia tu osoby iego. Nie ustaway W. Pan w prowadzeniu *Wolności* do Zwycięstwa nad *Despotyzmem*, w wytępieniu Buntownikow, którzy wnętrzności Oyczyzny swoiey szarpią; a tak nowe coraz ziednasz W. Pan dla siebie Pretensye do szacunku y wdzięczności Rzeczypospolitey.:,

Kazano Mowę Generała *Dumourier* drukować, y do 83. Departamentów rozsyłać.

Gdy Generał *Dumourier* Mowę swą zakończył, Adiutanci iego prezentowali *Narodowemu Ziazdowi* Chorągiew, ktora *Emigrantom* była odebrana. Pan *Vergniaux* żądał, ażeby ta Chorągiew przez Kata spalona była. Żądanie iego przyięto iednomyślnie y dekretowano.

Z Paryża dnia 14. Październ: Fałszywie udawano, że Król y Familia iego w Zamku *Temple*, nayduią się złączeni spólnie razem. Od dnia 1. Października dotychczas ieszcze siedzą rozłączeni na Piątrach rozmaitych Rozłączenie to, stało się wieczorem. Król żądał widzieć na to okrutne rozłączenie dany Ordynans. *Kommissarze* za-

raz go śmiało pokazali. Przeczytawszy ten Ordynans Król, przeięty żalem nic nierzekł, tylko wziąwszy za rękę Krolową y Siostrę swą *Madame Elżbietę*, przytulił te ręce do swoich Piersi, y udał się do nowego Więzienia swego, to iest do nowey swoiey Izby na drugim piętrze wieży. Królowa w tym razie mdłością zdięta, o iedne drzwi oparła się. Gdy Król wszedł do Izby dla niego przeznaczoney, y postrzegł obwarowane okna y żelazne kraty, wszystkie znaki smutku y prawie rozpaczy pokazał. Drugiego dnia niepozwolono nawet Familii Krolew: śniadanie brać pospołu, lecz dopiero około południa Krolową y *Madame Elżbietę* do Króla puszczono. Od owego czasu, okrutne to rozrządzenie trwa y ciągnie się dotąd, a więzione Osoby Krolewskie, raz tylko na dzień o godzinie Obiadowey widuią się. Wreszcie wszelkie obcowanie zewnętrzne, iak nayściśley iest przecięte.

Wypis z Listu z Paryża d. 15. *Paździer*: Na Sessyi *Narodowego Ziazdu* dnia 14. czytano Listy od Kommissarzów z *Lille* że 3,000. Woyska *Gendarmerie*, które z *Paryża* postano ku granicom, w marszu swoim wielkie okrucieństwa popełniło. W *Cambray* wyłamali więzienia, y więzniow częścią wypuścili, częścią zamordowali. Podpułkownikowi *Bizon* głowę ucięli, y Kommendanta Fortecy tysiącznemi razami skłoli na śmierć. Prezydent Miasta, chciał nieszczęśliwe te Ofiary przy życiu zachować; ale cudem prawie sam ocalił. Listy te do *Władzy Wykonawczey* odesłano.

Wczora, to iest w Niedzielę, uroczyście obchodzono na *Placu Rewolucyi* (dawniey *Ludwika XV.*) Obywatelski Festyn z okoliczności szczęśliwego powodzenia Broni naszey w *Sabaudyi*. Parada złożona z Municypalności, Administratorow Departamentu, z Deputowanych od każdey Sekcyi, od Gwardyi Narodowey &c: ciągnęła się od Ratusza do *Placu Rewolucyi*, gdzie Deputacya od *Narodowego Ziazdu* przyłączyła się, y tak razem obeszli wszyscy na okoł *Statuy Wolności* śrzod tego *Placu*, na mieyscu Statuy *Ludwika XV*. postawioney. Daley przyodgłosie, brzmiących Muzycznych Instrumentów śpiewano Pieśń *Marsyliykzykow*: *Aux Armes &c*: y kilkakrotne wystrzelenia z harmat, cały ten Cywilny Festyn zakończyły.

Na Sessyi *Narodowego Ziazdu* d. 12. Pan *Cambon* żądał imieniem *Deputacyi Skarbowey* 145. Millionów za wydatki Miesiąca Września, dowodząc, że cała *Francya* w Miesiącu Wrześniu do Broni ruszyła; że w owym Miesiącu 200,000. nowych Woiowników musiano odziewać, uzbraiać y żywić, którzy z wystawionemi iuż pierwiey 400,000. Woiownikami, składali Summę od 600,000. Żołnierzy, którym *Francya* w teraźnieyszym momencie żołd opłaca. Sto czterdzieści pięć Millionow żądanych, bez sprzeczności zaraz uchwalono.

Wypis z Listu z Hagi dnia 20. *Października*. Krol *Hiszpański* na dostarczenie kosztow Uzbroienia Woiennego, przeciwko *Francyi*, kazał w *Amsterdamie* otworzyć zaciągi pieniężne od 6. Millionow *Holenderskich Złotych*.

Uzbroienia *Hiszpanow* do Woyny przeciwko *Francyi* codziennie dzieią się większe, y z pośpiechem znacznym bywaią popierane. *Anglia* iednak y *Holandya* ściśłą ieszcze utrzymuią Neutralność. Tym czasem ważnego coś musi być w robocie. Częstsze y sekretne Konferencyę *Angielskiego* Posła tuteyszego z wielą Osobami *Stanow Generalnych* w tym zwłaszcza przeciągu utrzymywane, spodziewać się każą ważnych iakich zdarzeń wynurzenia się.

Numer 89.

SUPLEMENT DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We SRZODĘ DNIA 7. LISTOPADA R. 1792.

Z *Warszawy* d. 7. *Listop*: W dniu 29. zeszłego Miesiąca, zszedł z tego Swiata Weteran Senator, JP. Franciszek *Junosza* Hrabia na *Podosiu Podoski* Kasztelan *Mazowiecki* Kawaler Orderów *Polskich* y Kommendor Krzyża *Maltańskiego*. W stanie Rycerskim na wszelkich Funkcyach, Oyczyźnie y Obywatelstwu usłużny; w Stanie Senatorskim, Krolowi y teyże Oyczyźnie radą wierny y zasłużony; wszystkim miły; w *Religii S.* pobożnością y Obyczaiami przykładny, na drogę Wieczności *SS. Sakramentami* opatrzony; Familii szanowney y liczney, Przyiaciołom, Sługom, y Poddanym, żal po sobie zostawił, a nayszczególniey pozostałey Małżonce z Xiążąt *Woronieckich* Teodorze, która przy Solennym Pogrzebie przez JX. *Malinowskiego* Biskupa *Cynneńskiego*, Ciało tegoż Męża swego w Grobie JJ. XX. *Reformatów* tuteyszych złożyła d. 5. ninieyszego Miesiąca.

Z *Warszawy* d. 7. *Listop*: Dnia 5. tego Miesiąca w Kościele tuteyszym *Po-Jezuickim* odprawiło się Nabożeństwo Załobne za Dusze Dobroczyńców Funduszu Edukacyi, na którym Mszą śpiewał Biskupim Obrządkiem JX. *Malinowski* Biskup *Cynneński*, Proboszcz Kościoła *Panny Maryi* w *Warszawie*.

N. Konfederacya Generalna wydała *Deklaracyą* względem otworzenia Sądow Assessoryi Kor: w następuiących słowach:

Konfederacya Generalna Wolnych Oboyga Narodow Złączonych.

Troskliwa o całość Maiątków, y spokoyność Powszechną Obywateli Kraiow Rzeczypospolitey, osobliwie, gdy y rzeczy Publiczne do zupełnego uspokoienia szczęśliwości Rzpltey dążą, uznaie potrzebę otworzenia Sądow Assessoryi Koronney, aby bieg sprawiedliwości w tych Sądach tak dla Stanu Szlacheckiego, iako y dla Miast Rzpltey tamowanym nie był: przeto zaleca Wielmożnemu Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu Sądy Assessoryi Koronney Reassumować na Kadencyi dawnym Prawem przepisaney, a to w Sprawach tym Sądom do Sądzenia należących. Te zaś Sądy składać się maią z Wielmożnego Kanclerza Wielkiego Koronnego, y z Urodzonych Dygnitarzy podług Praw dawnych do zasiadania na Sądach Assessorskich mieysce maiących, tudzież Assessorow, ktorych tymczasowie przeznaczamy, iako to: Wielmożnych Piotra *Potockiego* Lubelskiego, Jozefa *Oborskiego* Ciechanowskiego, Kasztelanow, Urodzonych Michała *Sobańskiego* Podstolego Winnickiego Konfederacyi Generalney Koronney Konsyliarza, Antoniego *Stadnickiego* Starostę Zatorskiego, Wincentego *Woyczyńskiego* Cześnika Bialskiego, Antoniego *Michalczewskiego*, Felixa *Strzembosza* Szambelana J. K. Mci. Ktorych to Wielmożnych y Urodzonych Assessorow, Wielmożny Kanclerz do ziechania na Kadencyą Prawem przepisaną swą rekwizycyą obeszle, y o ninieyszey Deklaracyi Konfederacyi Oboyga Narodow uwiadomi, aby Komplet w sądzeniu podług Praw dawnych utrzymywał się. Branie suspens, y dopuszczanie ich, w tych Sądach dozwolone być nie ma. Y tę Deklaracyą Konfederacya Generalna Oboyga Narodow wydrukowaną, y rozesłaną po wszystkich Woiewodztach, Ziemiach, y Powiatach, tudzież Miastach Rzpltey dla powszechney wiadomości mieć chce. Dan w *Gro-*

Dnie na Sessyi Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow, Dnia Dwudziestego Dziewiątego, Miesiąca Października, Tysiąc Siedmset Dziewięćdziesiąt Drugiego Roku.

Z Grodna d. 31. Października. Nayiaśnieysza Konfederacya Generalna Obu Złączonych Narodow, rozpoczeła tu swoie czynności, składaiąc pierwszą Sessyą na d. 29. tego Miesiąca pod Prezydencyą obu Marszałkow w Zamku Nowym Krolewskim; przeznaczaiąc oraz toż mieysce na dalsze Sessye, ktore miewać postonowiła ordynaryinie w Poniedziałki, Srody, Piątki, y Soboty, z rana od godziny 9tey do godziny 1wszey z południa.

Taż N. Konfederacya, przez *Ordynacyą* swego Związku, iako też dla tym wolnieyszego od przeszkod czynienia, odbywać ma swoie Sessye *Semotis Arbitris;* przeto niemożemy publiczności obiecywać innych w tey mierze Doniesień, tylko, ktore samaż N. Konfederacya publicznemi mieć zechce.

N. Konfederacya *Gen: Litt:* na Sessyach *respective* swego Narodu, w tych dniach mianych na *Horodnicy* u swego Marszałka *Xcia* Imci *Sapiehy* Kanclerza W. *Litt:* oprocz innych Urządzeń, assygnowała ze Skarbu *Litt:* Zł: 14000. do rąk JP. *Kaczcnowskiego* Metrykanta, *Salvô calculô*, na przewiezienie z *Warszawy*, y ulokowanie w *Wilnie* Metryk *Litewskich.* Umieściła też w swoim Zgromadzeniu z Konsyliarzow z Senatu JP. *Dziekońskiego* Podskarbiego N. *Litt:* ktory przepisaną wykonawszy na ten Urząd przysięgę, mieysce swoie zasiada.

Wypis z Listu z Londynu dnia 16. Paździer: Zawczora Listy od naszego Poselstwa Sekretarza w *Madrycie* Pana *Jackson* przybyły do *Sekretarza Stanu* Lorda *Grenville,* który przeczytawszy te Listy, niezwłocznie zaraz ie do Króla posłał do *Windsor.*

Z Londynu d. 26. Paździer: JP. *Jenkinson* z *Koblenz* powrocił na *Bruxellę* do *Londynu*, y na dniu 18. prezentowany był Królowi Imci.

Przed kilką dniami pewnemu Posłańcowi *Stanu*, między *Londynem* y *Windsor* Gabinetowe Listy zabrano. Pogłoska teraz chodzi, że to stało się za podusczeniem *Francuskich Jakobinów*, którzy przez to chcieli się dowiedzieć o treści Konferencyi Ministrów naszych z Panem *de Calonne.*

Subskrypcye na rzecz Duchownych *Francuskich Emigrantów*, wynoszą iuż więcey teraz iak 12,000. *Funtów Szter:*

W przeszłym tygodniu kazał tuteyszy *Sędzia Pokoiu* zamknąć pewny Dom Szynkowny, w którym codziennie naukę *Francuskich Jakobinów* opowiadano.

Wypis z Listu z Genewy d. 9. Paździer: Ponieważ *Francuzi* w bliskości naszey Obozuią, tuteysza zatym *Rada* uchwaliła rekwirować u *Szwaycarów* o 1,600. Zołnierzy Posiłkowego Woyska; lecz *Francuski* Minister, przytaczaiąc Traktat od Roku 1782. domagał się, ażeby w takim razie tyluż oraz Zołnierzy *Francuskich* od Miasta przyięto, y do śrzodka wpuszczono. Ponieważ Rada Woienna niechciała na to pozwolić, zaczym Minister *Francuski* wyiechał ztąd bez pożegnania, z tym się odzywaiąc, że odtąd iuż nie ręczy nadal za los naszego Miasta. *Szwaycarscy* Zołnierze, iuż teraz do nas przyciągnęli. Jedni z chęcią poglądaią na nich; drudzy nieradzi ich tu widzą. Wielka ieszcze *Szwaycarskiego* Woyska część stoi na granicach. *Francuzów* zaś stoi więcey niż 10,000. Zołnierzy przed Miastem naszym, y General *Montesquiou* powtornie rekwirował, ażeby, albo *Szwaycarów* z Miasta wyprawiono, albo równą liczbę *Francuzów* w obręb Miasta wpuszczono. Y nad tym teraz deliberuie *Rada* nasza. Ale iakakolwiek wypadnie Rezolucya, Miasto nasze z trudnością ocaleie; bo ieżeli *Francuzi* nas nie zgubią, tedy przez wnętrzne Niezgody nasze poginiemy.

Z Kassel d. 18. Paździer: Wczora Landgraf *Hesse-Kasselski*, z Synowcem swoim General-Maiorem *Duńskim* Xiążęciem *Fryderykiem de Hesse-Kassel*, przeprowadzony od Grafa *de Boblen*, Pułkownika *de Wurmb*: y od Adiutantów, powracaiąc od Armii we *Francyi*, tu przyiechał.

Z Rzymu d. 29. Wrześ: Na rozkaz *Rządu*, wzięto tu rozmaitych *Francuzów* (a między niemi dwóch *Lugduńczyków* imieniem *Chinard* y *Rater*) do aresztu. Znaleziono przy nich rozmaite Symboliczne osobki małe, które wraz z papierami im zabrano. Dziś zaprowadzono ich z Więzienia Publicznego do Więzienia *Inkwizycyi*.

Z Wiednia d. 13. Paździer: Z *Bruxelli* od Rządu doszła tu wiadomość, że wszystkie *Stany Niderlandzkie,* wyłączywszy *Stany Brabantskie*, ktore przy swey sprzeczności obstaią dotąd, ofiarowały Monarsze Subsidia, dla kontynuowania Woyny.

Od Granic Rossyiskich d. 13. Paździer: Z *Peterzburga* donoszą, że Rezydniący tam Minister

Pruski, przy okoliczności Traktatu między *Rossyą* y *Prusami* odnowionego, imieniem Krola, Vice Kanclerzowi Hrabiemu *d'Osterman*, Hrabiemu *Bezborodko*, y Hrabiemu *Markoff*, każdemu z nich kosztowną Tabakierę z Portretem Krola dyamentami sadzonym w podarunku ofiarował. Dway Sekretarze Kancellaryi otrzymali, ieden Tabakierę; drugi zaś pierścień bogaty; oprócz tego rozdano ieszcze prezenta y w pieniądzach. Minister także *Pruski*, procz zwykłego podarunku od 6,000. *Rublów*, otrzymał kosztowną Tabakierę z Portretem Jmperatorowey *Rossyiskiey*, y nadto, tey dystynkcyi doznał, że zaproszono go do partykularney Kompanii Monarchini, do którey dotąd tylko Posłowie *Austryacki* y *Szwedzki* bywali przypuszczeni.

Z Trewiru d. 15. Paźdz: Armia *Francuskich* Xiążąt, iak się zdaie, całkiem rozeydzie-się; codziennie wiele z teyże Armii osób przybywa do nas, które strapionego nader są umysłu. Kapitan ieden w liczney Kompanii to powiedział, że przez całą Siedmioletnią Woynę *Pruską*, na którey się on naydował, tyle niewygody niewycierpiał, ile na teraźnieyszey dwumiesięczney Kampanii wytrzymywać musiał.

Wypis z Listu od Renu d. 21. Paźdz: W nocy z dnia 19. na 20. znaczne Korpus Woyska *Francus*: od Armii *de Custine* Generała, stanąwszy przed *Moguncyą*, wezwało na d. 20. Miasto tameczne do poddania się. Ponieważ niewiedziano dokładnie, o właściwey liczbie *Francuzów*, rozumiano więc, że przez stałość y odpowiedź sporną zbędą się tych gości niespodziewanych. Lecz *Francuzi* zaczęli do Miasta bombardować. Kanonicy Katedralni, ucieczką chcieli się ratować z Miasta; Mieszczanie zaś prosili ich, ażeby losu swego nieoddzielali od losu Miasta; większa iednak Kanoników liczba rozmaicie przestroiwszy się, z Miasta wymknęła się. Drugiego dnia Miasto poddało się, y *Francuzi* do iego środka weszli.

Wypis z Listu z Wiednia d. 17. Paźdz: Na Seymie w *Węgrzech*, na Propozycyą Arcy-Xiążęcia *Leopolda*, ściągaiącą się do *Francuskich Interessów*, po zaszłym Ludności obrachowaniu, uchwalono, bez uszkodzenia przez to Królestwa *Węgierskiego*, osobną dobrowolnie wystawić Armią, lecz pod dowodzeniem Generała z Narodu *Węgier*: od 72,000. Zołnie: to iest z każdego Komiatu, których iest 72. po 1,000. ludzi wybrać, przystawić, ich musztrować, y na ten koniec między tuteyszą Szlachtę Kollektę Główną rozporządzić, y przez to Ziednoczonym Armiom przyczynić nielekką w Zołnierzach pomoc przeciwko *Buntownikom Francuskim*.

Z Bruxelli dnia 17. Paźdz: *Z Valcourt* w Prowincyi *Namur* piszą pod dniem 13. Października co następuie: Miasto nasze stało się widowiskiem okropnego okrucieństwa y excessów. W nocy z dnia 11. przyciągnęło do nas z Garnizonu *Philippeville* 2,500. *Francuzów*, którzy dłużey niż przez 6. godzin rabowali. Srebro, Miedź, Cynę, Bieliznę, Pościel, Prowianty, y Dobytek, wszystko to zabrali, y nam same tylko uczucie nędzy y biedy zostawili. Barbarzyńcy ci, męczyli Kobiety ciężarne y zgrzybiałych starcow; łupili Kościoły; chciwość ich, ani Krucyfixom, ani Naczyniom Swiętym nieprzepuściła. Opactwo *Jardynet* całkiem oni spustoszyli, y Duchownych owego Opactwa przymusili do gnania Bydła im zabranego do *Philippeville*. Co z temi biednemi Duchownemi stało się potym? wiadomo nie iest.

Z Paryża d. 18. Paźdz: Lękamy się, że wielu Mieszkańców w *Werdun* staniesię nieszczęśliwemi, (W *tuteyszym Mieście*, piszą ztamtąd Kommissarze, *naydują się Francuzi, imienia tego niegodni*) zwłaszcza, że w Kapitulacyi, ani wzmianki o Mieszkańcach nieczyniono. Na *Ziezdzie Narodowym* nie bez satysfakcyi uważano to, że w rzeczoney Kapitulacyi Panowie *Valence* y *Galbot* Generałami *Rzeczypospolitey Francuskiey* od *Pruskiego* Kommendanta zostali mianowanemi. General *Galbot*, który iest teraz Gubernatorem w *Werdun*, wszystkich *Werduńskich* Patryotów więzionych, na wolność puścił; Zołnierze zaś *Francuscy* przy wmaszerowaniu do *Werdun* y obieciu iego, ze wzgardą poglądali na Mieszkańców; oprocz tego iednak dotąd żadnego pokrzywdzenia nikomu nieczynili.

Podług Listów z *Werdun*, Armia *Pruska* stoi ieszcze przy *Stenay*, y dotąd rzeczy nie zanoszą się ieszcze na to, iakby *Francuskie Territorium* Armia *Pruska* całkiem opuścić chciała.

W tym momencie chodzi tu pogłoska, że Generał *Paoli* na czele *Korsykanów* przypłynąwszy do *Sardynii* wyspy, na ląd wysiadł; więc pogłoska o iego śmierci, była fałszywa.

Z Koblenz d. 19. Paźdz: Xiąże nasz Elektor dziś wyiechał ztąd do *Bonn*. Ponieważ *Francuzi* stoią iuż przed *Moguncyą*, zaczym wszyscy tu cożywo rzeczy swoie układaią, chcąc gdzieindziey bespieczeństwa szukać. Tymczasem przyciągnienia Woyska Cesarskiego codziennie tu wyglądamy.

Doniesienia z Warszawy Dnia 7. Liſtopada Roku 1792.

W tuteyszey Drukarni *Nad:* J. K. M. i PP. Kom: Edu: wyszły z Druku (1) Zycia Sapiehow Tom III. Złł: 6. (2) Dyaryusz Seymu 1788. rozpoczętgo Tomu wtorego część Druga Złł: 15. (3) Doświadczenia w Gospodarſtwie, Ogrodnictwie, Rękodziełach, w Lekarſtwach wieyſkich z uſtanowionych na to po niektorych Kraiach ſpołeczności Akademickich &c: zebrane. Tomow II. *Złł:* 5. (4) Szkoła uszczęśliwienia czyli wizerunek cnot Towarzyſkich, w których położona powinność z przykładem, wyſtawia drogę naypewnieyszą do doyścia Szczęśliwości. Dzieło użyteczne ku wychowaniu Młodzieży płci oboiey i ku pożytkowi wszalkiego gatunku Czytelnikow: Złł: 3.

Kompania fabryki Płocienney *Łowickiey* na Seſſyą dnia 2. Liſtopada zgromadzona, ma honor wszyſtkich JJ. OO. JJ. WW. JJ. PP. wſpołtowarzyſzow tych, ktorzy Akcyi ſwoich dotąd nieopłacili uwiadomić: Iż luboby ci z mocy Kontraktu Kompanii y wydanych Rezolucyi oney odpadać od zaliczonych na pierwszych terminach ſumm, powinni; wszelako Kompania używaiąc wszyſtkiey ſwoiey powolności, dla uiszczenia ſię wzmiankowanemu Kontraktowi, oſtatni raz ieszcze do oſtatnich dni tego Mieſiąca czasu im pozwala; na ktory to termin niedopłacaiący, za niechcących więcey należeć do Towarzyſtwa tey Fabryki, podług obmowy Kontraktu, rozumieni od Kompanii zoſtaną.

J. P. *Gay* y *Gide* maią honor donieść, iż będą mieli na przyſzłe Kontrakty w *Dubnie* Aſſortyment Kſiążek y Muzyki, daleko znacznieyszy iak przedtym. Ich Kſięgarnia będzie iak zwyczaynie na *Farſkiey* Ulicy, na przeciw *Fary*. Znayduią ſię także u nich Halſztuhy *Karako*, y insze rzeczy w tym rodzaiu.

Na Inſtancyą Szl: Jana *Klauza* Mieſzczanina *Warszawſkiego* y Elżbiety z *Pophinow* Małżonkow, Pozwani ſą potrzeci raz Szl: Jan y Walenty *Pophinowie* Bracia między ſobą rodzeni, aby ſię przed Sądem Woytowſkim Miaſta *Warszawy* dla odebrania ſumki *Złł:* 748. gro: 15. po niegdy *Szl: Fayfrowey* Wdowie ſpadłey, na dzień 1. Mieſiąca Grudnia Roku idącego 1792. przypadaiący, osobiście lub przez ſwych Plenipotentow ſtawili, inaczey za umarłych deklarowani zoſtaną, y ta ſumka Szl: *Klauzom* przysądzoną zoſtanie.

Zbiegł z *Jaroſławia* z Regimentu *Anton Eſterhazy* Adiutant w Randze Unter-Officyera, zwany Franciszek *Ksapo*. ſrzedniey ſtatury, czarnych włoſow, czarniawy na twarzy, y trochę dziobaty, na głowie tupet wąſko wyſtrzyżony, noſi harcopf w tyle, 27. lat maiący, ſzczupły w ſobie, mowi ięzyki *Niemiecki, Węgierſki, Łaciński, Grecki. Polſki* y *Wołoſki*; nosi biały ſurdut uniformowany z wyłogami czerwonemi, z białemi guzikami, iasno granatowe ſpodnie Niemieckie, także ma z ſobą ſurdut koloru pieprzowego, y biało nakrapianego; węgierſkie granatowe ſpodnie, y takową kamizelkę, boty woſkowane, pałasz krótki infanteryczny; zegarek tombakowy, przy ktorym taśma biało z granatowym kolorem mieſzana kamelorowa, u ktorey tylko kluczyk znayduie ſię; ma także z ſobą biały płaſzcz nowy huzarſki, udaie rolę Officyera, drogę wziął ku *Krakowu*. Ktoby takowego zpoſtrzegł, niech raczy go do naybliżſzey podać Zwierzchności y onego przytrzymać kazać, a natychmiaſt o tym w *Warszawie* P. *de Spensberger* Sekretarzowi przy Rezydencie J. Ces: Kro: Mci zoſtaiącemu donieść, od ktorego przyzwoitą odbierze nadgrodę; ile że tenże zbiegły, Regimentowych pieniędzy ma z ſobą 30,400. Złł: *polſkich*. Pobliżsi *Gallicyi*, mogą ó tym do Komendy w *Jaroſławiu* donieść.

Fabryka Baiow w *Warszawie* na Ulicy *Bugay* w Kamienicy Sukcessorow *Noſkiewiczowſkich* pod Nrem 2597. na drugim piętrze przy *Gnoiowey Górze* sytuowana, uwiadomia Prześwietne Publikum, iż w oneyże nowe zimowe Baie w rożnych gatunkach y kolorach, tak dla płci Męſkiey, iako y Niewieściey używać ſię mogących, iako też gotowe *Czuyki*, albo Wiedeńſkie Płaszcze tak przezwane. również w rozmaitych gatunkach, niemniey wygodne Koce do Parady na Konie, Koce Węgierſki na Konie do codziennego używania, Kobierce do pokoiow, Kołdry do okrywania ſię, cienka Kuczbaia, oraz 200. sztuk Kocow dla Zolnierzy do przedania znayduie ſię.